

Kanony z Dort (AD 1618-1619)

ROZDZIAŁ 1

Boże wybranie i predestynacja

ARTYKUŁ 1

Wszyscy ludzie w Adamie zgrzeszyli, są pod przekleństwem i zasługują na wieczną śmierć. Bóg nie popełniłby żadnej niesprawiedliwości, gdyby pozostawił całą ludzkość na zatracenie i wydał ją na potępienie z powodu grzechu, zgodnie ze słowami apostoła: „aby wszystkie usta zamilkły i cały świat był odpowiedzialny przez Bogiem” (Rzym 3:19); oraz: „gdyż wszyscy zgrzeszyli i brak im chwały Bożej” (Rzym 3:23); oraz: „Gdyż zapłatą za grzech jest śmierć” (Rzym 6:23).

ARTYKUŁ 2

Lecz w tym objawiła się miłość Boża, że „posłał Syna swego jedynego na świat, aby każdy kto weń wierzy nie zginął, ale miał życie wieczne” (1 J 4:9; J 3:16).

ARTYKUŁ 3

Aby ludzi przyprowadzić do wiary, Bóg łaskawie posyła głosicieli najradośniejszej nowiny tym, którym chce i kiedy mu się podoba, i poprzez ich usługę ludzie wzywani są do pokuty i wiary w Chrystusa ukrzyżowanego. „Jakże mają wzywać tego, w którego nie uwierzyli? Jakże mogą uwierzyć w tego, o którym nie słyszeli? Jakże mogą słuchać jeśli nie ma komu zwiastować? Jakże mogą głosić jeśli nie zostali posłani?” (Rzym 10:14-15).

ARTYKUŁ 4

Gniew Boży ciąży na tych, którzy nie wierzą Ewangelii. Ci jednak, którzy przyjmują ją i chwytają się Jezusa Zbawiciela prawdziwą i żywą wiarą, są przez niego wybawieni od gniewu Bożego i od zguby oraz otrzymują dar życia wiecznego.

ARTYKUŁ 5

Przyczyna lub wina tej niewiary a także wszystkich innych grzechów, nie leży w żadnym wypadku w Bogu, lecz w samym człowieku; wiara zaś w Jezusa Chrystusa i zbawienie przez niego są wolnym darem Bożym, jak jest to napisane: „Gdyż przez łaskę zbawieni jesteście, przez wiarę, i to nie z jest z was, lecz Boży to dar” (Ef 2:8). Podobnie: „Gdyż zostało wam darowane nie tylko wierzyć w Chrystusa, lecz i dla niego cierpieć” (Flp 1:29).

ARTYKUŁ 6

To, że niektórzy otrzymują dar wiary od Boga, a inni nie, wynika z odwiecznego wyroku Bożego. „Gdyż Bogu są znane wszystkie jego dzieła od początku świata” (Dz 15:18 KJV); „który sprawuje wszystko zgodnie z zamysłem woli swojej” (Ef 1:11). Zgodnie z tym wyrokiem Bóg łaskawie zmiękcza serca wybranych, nawet te najbardziej uparte, oraz skłania je do uwierzenia; tych zaś, których nie wybrał, pozostawia ich własnej nieprawości i w uporze na sprawiedliwy sąd. W tym właśnie objawia się głęboki, łaskawy a jednocześnie sprawiedliwy podział wśród ludzi równie zasługujących na zgubę, że wyrok wybrania i odrzucenia, objawiony w Słowie Bożym, które, mimo iż na swą zgubę sprzeciwiają mu się ludzie przewrotnego, skażonego i niestałego umysłu, zapewnia świętym i pobożnym duszom niewypowiedzianą pociechę.

ARTYKUŁ 7

Wybranie jest niezmiennym zamiarem Boga, poprzez który Bóg przed założeniem świata, według suwerennego upodobania woli swojej, z całego rodzaju ludzkiego, który z własnej winy upadł z pierwotnego stanu czystości w grzech i zgubę, wybrał pewną liczbę osób do zbawienia w Chrystusie, którego od wieczności wyznaczył Pośrednikiem i Głową wybranych, oraz fundamentem zbawienia. Tę liczbę wybranych, mimo iż z natury nie są oni wcale ani lepsi ani bardziej na to nie zasługują niż inni, lecz współuczestniczą w niedoli rodzaju ludzkiego, Bóg postanowił dać Chrystusowi, aby byli przez niego zbawieni, oraz aby skutecznie powołał i przyciągnął ich do społeczności z Nim przez swe Słowo oraz Ducha; aby obdarzyć ich prawdziwą wiarą, usprawiedliwieniem i uświęceniem, i zachowawszy ich potężnie w społeczności swego Syna, uwielbić ich dla okazania swego miłosierdzia oraz dla uwielbienia bogactwa swej chwalebnej łaski, jak to jest napisane: „Gdyż wybrał nas w nim przed stworzeniem świata, abyśmy byli przed nim święci i nieskalani. W miłości przeznaczył nas do usynowienia przez Jezusa Chrystusa, według upodobania woli swojej, ku uwielbieniu chwalebnej łaski swojej, którą nam dał za darmo w Umilowanym” (Ef 1:4-6). W innym zaś miejscu pisze: „A których przeznaczył, tych i powołał, a których powołał, tych i usprawiedliwił, a których usprawiedliwił tych i uwielbił” (Rzym 8:30).

ARTYKUŁ 8

Nie istnieją różnorakie postanowienia wybrania, lecz jedno i to samo postanowienie dotyczące tych wszystkich, którzy mają być zbawieni, zarówno żyjących w Nowym jak i w Starym Przymierzu. Pismo Święte stwierdza, iż jedno są: upodobanie Bożej woli, cel oraz rada, zgodnie z którą wybrał nas od wieczności, zarówno do łaski jak i uwielbienia, zbawienia jak i ku drodze zbawienia, którą dla nas wyznaczył, abyśmy po niej kroczyli (Ef 1: 4-5; 2:10).

ARTYKUŁ 9

Wybranie nie opiera się na przewidywanym uwierzeniu, posłuszeństwie wiary, świętości ani na żadnej dobrej rzeczy bądź skłonności w człowieku, jako uprzednio wymaganej przyczynie bądź warunku, od którego jest ono uzależnione. Ludzie są wybrani do wiary i posłuszeństwu wierze, do świętości, etc. Dlatego też wybranie jest źródłem każdego zbawiającego dobra, z którego wypływają jako owoce i skutki: wiara, świątobliwość oraz inne dary zbawienia, a także ostatecznie życie wieczne, zgodnie ze świadectwem apostoła: „Gdyż wybrał nas [nie dlatego, że byliśmy święci, lecz], abyśmy byli święci i nieskalani przed nim” (Ef 1:4).

ARTYKUŁ 10

Upodobanie Boże jest jedyną przyczyną wybrania z łaski. Nie polega ono na tym, że ze wszystkich możliwych cech oraz czynów ludzi Bóg wybrał niektóre jako warunek zbawienia, lecz na tym, że upodobało się Bogu z całej masy grzeszników usynowić dla siebie niektóre osoby jako lud wybrany, jak to jest napisane: "Albowiem kiedy się one jeszcze nie narodziły ani też nie uczyniły nic dobrego lub złego — aby utrzymało się w mocy Boże postanowienie wybrania, oparte nie na uczynkach, lecz na tym, który powołuje — powiedziano jej [mianowicie Rebecce], że starszy służyć będzie młodszemu. Jak napisano: Jakuba umiłowałem, a Ezawem wzgardziłem" (Rzym 9:11-13). „Kiedy usłyszeli to poganie, uradowali się i uczcili Słowo Boże; także wszyscy ci, którzy przeznaczeni byli do życia wiecznego, uwierzyli" (Dz 13:48).

ARTYKUŁ 11

Ponieważ Bóg jest najmądrzejszy, niezmienny, wszechwiedzący i wszechmocny, dlatego też i jego wybór nie może zostać zmieniony, odwołany ani unieważniony; ani też wybrani nie mogą być odrzuceni, ani ich liczba zmniejszona.

ARTYKUŁ 12

We właściwym czasie wybrani znajdują zapewnienie swego wiecznego i niezmiennego wybrania — chociaż w różnym stopniu i w różnej mierze — nie poprzez badawcze zgłębianie tajemnic i głębokości Bożych, lecz poprzez zauważenie w sobie z duchową radością i świętym upodobaniem nieomylnych owoców wybrania wskazanych w Słowie Bożym, takich jak: prawdziwa wiara w Chrystusa, synowska bojaźń Boża, pobożny żal za grzechy, pragnienie i łaknienie sprawiedliwości, itp.

ARTYKUŁ 13

Odczucie oraz pewność tego wybrania daje dzieciom Bożym dodatkowy powód do codziennego korzenia się przed Bogiem, adoracji głębokości Jego miłosierdzia, oczyszczania się oraz wdzięcznego odwzajemnianie gorliwej miłości ku Temu, który pierwszy objawił tak wielką miłość ku nim. Rozważanie tej doktryny o wybraniu jest

dalekie od zachęcania do zaniedbywania Bożych przykazań, bądź pchania ludzi ku poczuciu bezpieczeństwa w ciele. Rzeczy te, według sprawiedliwego sądu Boga, są zwykle skutkiem przedwczesnych wniosków bądź próżnego i bezsensownego wyszydzania łaski wybrania przez tych, którzy nie chcą kroczyć drogami wybranych.

ARTYKUŁ 14

Tak jak nauka o wybraniu przez najmądrzejszą radę Bożą była głoszona przez proroków, samego Chrystusa, oraz przez apostołów, oraz jest wyraźnie objawiona w Piśmie Świętym zarówno Starego jak i Nowego Testamentu, tak i teraz, we właściwym czasie i właściwym miejscu w Kościele Bożym ma być ona nadal publicznie głoszona, gdyż została przeznaczona szczególnie dla Kościoła, pod warunkiem, iż jest to czynione z należytą czcią, w duchu roztropności i pobożności, na chwałę Najświętszego Imienia Bożego, oraz dla ożywienia i pocieszenia Bożego ludu, bez daremnych wysiłków zgłębiania tajemnych dróg Najwyższego (Dz 20:27; Rzym 11:33; 12:3; Heb 6:17).

ARTYKUŁ 15

Tym, co szczególnie wskazuje i poleca nam wieczną i niezasłużoną łaskę wybrania jest wyraźne świadectwo Pisma Świętego, iż nie wszyscy, lecz tylko niektórzy są wybrani, podczas gdy inni mocą odwiecznego wyroku zostają pominięci, których Bóg, w swym suwerennym, najsprawiedliwszym, nienagannym i niezmiennym upodobaniu postanowił zostawić w powszechnej nędzy w którą z własnej woli wpadli, i nie dać im zbawiającej wiary i łaski nawrócenia, lecz pozwalając im w swym sprawiedliwym osądzie, by kroczyli swymi własnymi drogami i na koniec, dla ogłoszenia Swej sprawiedliwości, potępić i ukarać ich na wieczność nie tylko z powodu ich niewiary, lecz także za ich wszystkie inne grzechy. Jest to wyrok odrzucenia, który w żaden sposób nie czyni Boga autorem grzechu (sama myśl o tym jest bluźnierstwem), lecz ogłasza, iż jest On strasznym, nienagannym i sprawiedliwym Sędzią i Mścicielem grzechu.

ARTYKUŁ 16

Ci, w których żywa wiara w Chrystusa oraz zapewniona ufność duszy, pokój sumienia, szczerzy wysiłek ku synowskiemu posłuszeństwu, chlubienie się Bogiem przez Chrystusa, nie są jeszcze mocno odczuwane, a którzy mimo to wykorzystują środki, które Bóg wyznaczył dla sprawowania tych łask w nas, nie powinni się trwożyć, gdy mówi się o odrzuceniu, ani też zaliczać siebie do odrzuconych, lecz pilnie trwać w wykorzystywaniu tych środków, oraz z gorliwym pragnieniem pobożnie i pokornie oczekiwać na okres obfitszej łaski. Tym bardziej nie powinni trwożyć się nauką o odrzuceniu ci, którzy mimo iż poważnie pragną nawrócić się do Boga aby podobać się tylko jemu, oraz by uwolnić się z tego ciała śmierci, nie mogą jednak jeszcze osiągnąć tej miary świętości i wiary której pragną, ponieważ miłosierny Bóg obiecał, że nie dogasi tlejącego się knotu ani nie dołamię trzciny nadłamanej. Nauka ta jest jednak słusznie straszna dla tych, którzy bez względu na Boga i Chrystusa Jezusa w zupełności oddali się troskom tego świata oraz przyjemnościom ciała, tak długo jak długo nie są prawdziwie nawróconymi do Boga.

ARTYKUŁ 17

Ponieważ mamy czerpać swe osady odnośnie woli Bożej z Pisma Świętego, które poświadczą, że dzieci wierzących są święte, nie z natury lecz z mocy przymierza łaski w którym są wraz ze swymi rodzicami, pobożni rodzice nie powinni wątpić w wybranie i zbawienie swych dzieci, których upodobało się Bogu powołać z tego życia w ich niemowlęctwie (1 Moj 17:7; Dz 2:39; 1 Kor 7:14).

ARTYKUŁ 18

Tym, którzy szemrają przeciwko darmowej łasce wybrania i sprawiedliwej surowości odrzucenia, odpowiadamy wraz z apostołem: „Kimże jesteś człowiecze, byś miał wieść spór z Bogiem?” (Rzym 9:20); oraz cytujemy mowę naszego Zbawiciela: „Czy nie mam prawa uczynić z tym, co moje tak, jak chcę?” (Mat 20:15). Dlatego też, ze świętą adoracją tych tajemnic, wołamy słowami apostoła: „O, głębokości bogactwa mądrości i poznania Boga! Jakże niezbadane są wyroki jego i niewyśledzone drogi jego! Któż poznał zamysł Pana? Albo któż był jego doradcą? Któż kiedykolwiek dał coś Bogu, aby Bóg mu za to odpłacił? Albowiem z niego i przez niego i ku niemu wszystko jest; jemu niech będzie chwała na zawsze! Amen” (Rzym 11:33-36).

Odrzucenie błędów

Wyjaśnwszy prawdziwą naukę o wybraniu, Synod odrzuca błędy tych:

PARAGRAF 1

Którzy nauczają: Że całym i zupełnym wyrokiem wybrania jest wola Boża, by zbawić tych, którzy wierzą i zachować ich w wierze i w posłuszeństwie wiary, oraz że nic innego odnośnie niniejszego wyroku nie zostało objawione w Słowie Bożym.

Tacy bowiem zwodzą prostaczków i jawnie zaprzeczają Pismu Świętemu, które mówi, że wolą Bożą jest nie tylko zbawić tych, którzy wierzą, ale że to On wybrał od wieczności niektóre konkretne osoby, którym ponad innymi podaruje we właściwym czasie zarówno wiarę w Chrystusa jak i wytrwanie, jak to jest napisane: „Objawiłem Ciebie tym, których dałeś mi z tego świata” (Jan 17:6); „a wszyscy ci, którzy byli przeznaczeni do życia wiecznego uwierzyli (Dz 13:48)”; oraz: „w którym nas wybrał przed założeniem świata, abyśmy byli przed nim święci i niepokalani (Ef 1:4).”

PARAGRAF 2

Którzy nauczają: Że istnieją różne rodzaje wybrania Bożego do życia wiecznego: jedno ogólne i nieokreślone, drugie zaś szczególne i określone; i że to drugie jest z kolei albo niekompletne, odwoływalne, nie jest ostateczne i jest warunkowe, lub jest kompletne, nieodwołalne, ostateczne i absolutne. Oraz: że istnieje jedno wybranie do wiary, inne zaś do zbawienia, tak że możliwe jest wybranie do usprawiedliwiającej wiary, które nie jest ostatecznym wybraniem do zbawienia.

Ponieważ jest to wytwór ludzkiego umysłu, stworzony bez względu na Pismo Święte, przez co nauka o wybraniu ulega skażeniu a złoty łańcuch naszego zbawienia zerwaniu: „A których przeznaczył, tych powołał, a których powołał tych i usprawiedliwił; a których usprawiedliwił tych i uwielbił” (Rzym 8:30).

PARAGRAF 3

Którzy nauczają: Że upodobanie i cel Boga, o których mówi Pismo Święte w nauce o wybraniu, nie polega na tym, że Bóg wybrał pewne osoby a nie inne, lecz na tym, że wybrał ze wszystkich możliwych warunków (wśród których znajdują się także uczynki zakonu), bądź z całego porządku rzeczy, ten akt wiary, która przecież z samej swej natury jest rzeczą niezasłużoną, a także jej niepełne posłuszeństwo, jako warunek zbawienia, i że On łaskawie uznał to w swych oczach za pełne posłuszeństwo i policzył za godne nagrody życia wiecznego. Przez ten bowiem szkodliwy błąd odmawia się skuteczności upodobaniu Bożemu oraz zasługom Chrystusa, a ludzie są odciągani od prawdy usprawiedliwienia z łaski i od prostoty Pisma Świętego próżnymi pytaniami i zadaje się kłam niniejszej wypowiedzi apostoła: „który nas zbawił i powołał do świętego życia nie z powodu czegoś, co uczyniliśmy, lecz dla własnego celu i z łaski. Łaska ta została nam dana w Chrystusie Jezusie przed wiecznością (2 Tym 1:9).”

PARAGRAF 4

Którzy nauczają: Że wymaganym warunkiem wybrania człowieka do wiary jest by człowiek najpierw wykorzystywał właściwie światło natury, by był pobożny, pokorny, uniżony, oraz odpowiedni do życia wiecznego, jak gdyby od tych rzeczy w jakikolwiek sposób zależało wybranie.

Trąci to nauką Pelagiusza, i przeciwne jest nauce apostoła, który pisze: „My wszyscy również żyliśmy niegdyś wśród nich, ulegając pożądliwościom naszej grzesznej natury i postępując według jej pragnień i zamysłów. Jak inni, byliśmy z natury dziećmi gniewu. Ale Bóg, który jest bogaty w miłosierdzie, dla wielkiej miłości swojej, którą nas umiłował, ożywił w Chrystusie nas, którzy byliśmy martwi w grzechach — gdyż łaską zbawieni jesteście — i wzbudził nas z Chrystusem i posadził nas z nim w okręgach niebieskich w Chrystusie Jezusie, aby w przyszłych wiekach okazać niezrównane bogactwa swej łaski, wyrażonej w swej uprzejmości wobec nas w Chrystusie Jezusie. Albowiem łaską zbawieni jesteście, przez wiarę, i to nie z was, Boży to dar, nie z uczynków, aby się nikt nie chlubił” (Ef 2:3-9).

PARAGRAF 5

Którzy nauczają: Że niepełne i nie rozstrzygające wybranie poszczególnych osób do zbawienia miało miejsce z powodu ich z góry przewidzianej wiary, nawrócenia, świętości, pobożności, które albo rozpoczęły albo trwały [w wierze] przez pewien czas; lecz pełne i ostateczne wybranie miało miejsce z powodu przewidzianego wytrwania do końca w wierze, nawróceniu, świętości i pobożności; i że to jest łaskawa i ewangeliczna godność, z

powodu której ten, który został wybrany jest bardziej godny niż ten, który nie został wybrany; i że dlatego wiara, posłuszeństwo wierze, świętość, pobożność, i wytrwanie nie są owocami niezmiennego wybrania ku chwale, lecz wymaganymi warunkami, których spełnienie przez tych, którzy zostaną w pełni wybrani, było uprzednio przewidziane, oraz są przyczyną, bez której niezmiennie wybranie ku chwale nie ma miejsca.

Jest to całkowicie sprzeczne z Pismem Świętym, które nieustannie powtarza te i podobne wyroki: Wybranie jest „nie z uczynków, lecz przez tego, który powołuje” (Rzym 9:12), oraz: „A wszyscy, którzy byli przeznaczeni do życia wiecznego uwierzyli” (Dz 13:48). „Gdyż wybrał nas w nim przed stworzeniem świata byśmy byli święci i niepokalani przed nim” (Ef 1:4). „Nie wyście mnie wybrali, lecz ja was wybrałem abyście szli i przynosili owoc, który trwa. Wtedy Ojciec da wam o cokolwiek byście poprosili w moim imieniu” (J 15:16). „A jeśli z łaski, to już nie z uczynków” (Rzym 11:6). „A na tym polega miłość, że nie myśmý umiłowali Boga, lecz że on nas umiłowal i zeslal swego Syna” (1 J 4:10).

PARAGRAF 6

Którzy nauczają: Że nie każde wybranie do zbawienia jest niezmiennie, lecz że niektórzy z wybranych, bez względu na wyrok Boży, mogą jednak zginać i rzeczywiście ginać.

Poprzez ten poważny bład czynią Boga zmiennym i niszczą pociechę, jaką pobożni czerpią ze stałości swego wybrania, oraz zaprzeczają Pismu Świętemu, które naucza, że wybrani nie mogą zostać zwiedzeni (Mat 24:24), że Chrystus nie utraci tych, których dał mu Ojciec (J 6:39), oraz że Bóg również uwielbia tych, których przeznaczył, powołał i usprawiedliwił (Rzym 8:30).

PARAGRAF 7

Którzy nauczają: Że w tym życiu nie ma owoców ani świadomości niezmiennego wybrania do chwały, którymi można by się chlubić, ani żadnej pewności poza tą, która zależna jest od zmiennego i niepewnego stanu.

Rzeczą absurdalną jest nie tylko mówienie o niepewnej pewności, lecz także jest to sprzeczne z doświadczeniami świętych, którzy mocą świadomości swego wybrania radują się wraz z apostołem i wielbią tę łaskę Boga; którzy zgodnie z napomnieniem Chrystusa radują się wraz z jego uczniami, że ich imiona są zapisane w niebie (Łuk 10:20); którzy również stawiają świadomość swego wybrania przeciwko ognistym strzałom diabła, pytając: „Któż będzie oskarżał wybrańców Bożych?” (Rzym 8:33).

PARAGRAF 8

Którzy nauczają: Że Bóg, wyłącznie mocą swej sprawiedliwej woli, nie postanowił ani pozostawić nikogo w upadku Adama i w powszechnym stanie grzechu i potępienia, ani kogokolwiek pominąć w okazaniu łaski, która jest konieczna dla wiary i nawrócenia. Ponieważ [Pismo Święte] stanowczo wyrokuje: „okazuje miłosierdzie tym, którym chce okazać miłosierdzie, zatwardza zaś tych, których chce zatwardzić” (Rzym 9:18). Orz to: „poznanie tajemnic Królestwa Niebios zostało darowane wam, a nie im” (Mat 13:11).

Podobnie: „Dziękuję ci Ojcze, Panie nieba i ziemi, gdyż zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i uczonymi, a objawiłeś je dzieciom. Tak, Ojcze, gdyż tak się tobie upodobało” (Mat 11: 25-26).

PARAGRAF 9

Którzy nauczają: Że powodem, dla którego Bóg posyła Ewangelię do jednego ludu a nie do innego nie jest tylko i wyłącznie upodobanie Boga, lecz raczej fakt, że jeden lud jest lepszy i godniejszy niż inny, któremu Ewangelia nie jest zwiastowana.

Zaprzecza temu Mojżesz, mówiąc do ludu Izraela tak: „Do Pana, Boga waszego należą niebios, niebios, niebios, ziemia i wszystko co na niej jest. A jednak Pan zwrócił swe serce na waszych ojców i umiłował ich, i wybrał was, ich potomków, ponad wszystkimi innymi narodami jak to jest dzisiaj” (5 Moj 10:14-15). Chrystus zaś rzekł: „Biada tobie Korazin! Biada tobie, Betsaido! Bo gdyby cuda jakie się u was działy się w Tyrze i Sydonie, dawno by pokutowały w worze i popiele” (Mat 11:21).

ROZDZIAŁ 2

Śmierć Chrystusa oraz odkupienie przez nią ludzi

ARTYKUŁ 1

Bóg jest nie tylko najmiłosierniejszy, lecz także najsprawiedliwszy. Jego sprawiedliwość wymaga (jak nam objawił Siebie w Swoim Słowie), by nasze grzechy popełnione przeciwko Jego nieskończonemu majestatowi zostały ukarane nie tylko tymczasową karą, lecz karą wieczną, zarówno w ciele jak i na duszy; której nie możemy uniknąć dopóki Boża sprawiedliwość nie zostanie zaspokojona.

ARTYKUŁ 2

Ponieważ nie jesteśmy w stanie zaspokoić tych wymagań w stosunku do swej własnej osoby, ani uratować samych siebie przed gniewem Bożym, upodobało się Bogu w swym nieskończonym miłosierdziu dać swego jednorodzonego Syna dla naszego poręczenia, który został uczyniony grzechem i stał się przekleństwem dla nas i za nas, aby zaspokoić Bożą sprawiedliwość w naszym imieniu.

ARTYKUŁ 3

Śmierć Syna Bożego jest jedyną i najdoskonalszą ofiarą i zadośćuczynieniem za grzech. Ma nieskończoną wartość i cenę, sownie wystarczającą do zapłaty za grzechy całego świata.

ARTYKUŁ 4

Śmierć ta ma nieskończoną wartość i godność ponieważ osoba, która jej doświadczyła była nie tylko prawdziwie i doskonale świętym człowiekiem, lecz także jednorodnym Synem Bożym, mającym tę samą nieskończoną i wieczną istotę co Ojciec i Duch Święty. Kwalifikacje te były konieczne, by ustanowić go naszym Zbawicielem, a także dlatego, iż towarzyszyło temu odczucie gniewu i przekleństwa Boga, jakie się nam należy za grzech.

ARTYKUŁ 5

Ponadto obietnica ewangelii jest taka, że każdy kto wierzy w Chrystusa ukrzyżowanego nie zginie, lecz będzie miał żywot wieczny. Obietnica ta, wraz z przykazaniem by pokutować i wierzyć, winna być zwiastowana i ogłaszana wszystkim narodom i wszystkim osobom bez ograniczenia i bez różnicy, do których Bóg w swym upodobaniu posyła ewangelię.

ARTYKUŁ 6

To, że wielu z tych, którzy są powoływani przez ewangelię nie pokutuje ani nie wierzy w Chrystusa, lecz ginie w niewierze, nie wynika z wady czy niewystarczalności ofiary Chrystusa na krzyżu, lecz należy to całkowicie przypisać im samym.

ARTYKUŁ 7

Ci wszyscy jednak, którzy naprawdę uwierzą, i zostają wyratowani i zbawieni od grzechu i zniszczenia przez śmierć Chrystusa, zawdzięczają tę korzyść wyłącznie łasce Bożej danej im w Chrystusie od wieczności, nie zaś z powodu jakiegokolwiek ich własnej zasługi.

ARTYKUŁ 8

Taki był bowiem suwerenny zamysł i najłaskawsza wola i cel Boga Ojca, aby ożywiająca i zbawiająca skuteczność najcenniejszej śmierci swego Syna objęła wszystkich wybranych, aby dając wyłącznie im dar wiary usprawiedliwiającej, przyprowadzić ich pewnie do zbawienia; to znaczy, że wolą Bożą było, aby Chrystus przez krew krzyża, przez którą utwierdził nowe przymierze, skutecznie wykupił z każdego ludu, plemienia, narodu, oraz języka wszystkich tych, i tylko tych, którzy od wieczności zostali wybrani do zbawienia i dani mu przez Boga Ojca; aby podarował im wiarę, która, wraz ze wszystkimi innymi zbawiającymi darami Ducha Świętego jakie nabył dla nich przez swą śmierć, oczyściła ich ze wszystkich grzechów, zarówno pierworodnego jak i popełnionych rzeczywiście, bez względu na to, czy popełnione przed czy po uwierzeniu; i wiernie zachowawszy ich aż do końca, przyprowadzić ich nieskalanych i czystych do radości chwały w jego Obecności na zawsze.

ARTYKUŁ 9

Cel ten, wypływający z wiecznej miłości wobec wybranych, jest potężnie realizowany od początku świata do dnia dzisiejszego, i jego realizacja będzie wciąż kontynuowana, bez względu na wszelki nieskuteczny opór bram piekielnych; tak że wybrani w odpowiednim czasie zostaną zgromadzeni razem w jedno, i żeby zawsze był Kościół złożony z wierzących, którego fundament jest założony na krwi Chrystusa; który wytrwale kocha i wiernie służy Mu jako swemu Zbawicielowi — który, jak oblubieniec dla swej oblubienicy, złożył swe życie za nich na krzyżu — i który oddaje Mu cześć tutaj i przez całą wieczność.

Odrzucenie błędów

Wyjaśnwszy prawdziwą naukę, Synod odrzuca błędy tych:

PARAGRAF 1

Którzy nauczają: Że Bóg Ojciec wyznaczył swego Syna na śmierć na krzyżu bez pewnego i ostatecznego postanowienia zbawienia kogokolwiek, tak aby istniała konieczność, pożytek i wartość tego, co Chrystus wyjednał przez swą śmierć, i aby mogło to pozostać we wszystkich częściach pełne, doskonałe, i niewzruszone, nawet gdyby nabyte odkupienie nigdy nie zostało przyznane żadnej osobie.

Taka bowiem nauka gardzi mądrością Ojca i zasługami Jezusa Chrystusa i sprzeciwia się Pismu Świętemu. Albowiem tak mówi nasz Zbawiciel: „Życie swoje kładę za owce ... i znam je” (J 10:15.27). Prorok Izajasz mówi zaś o Zbawicielu: „Ale to Panu upodobało się go zetrzeć, utracić go cierpieniem, i chociaż Pan uczyni jego życie ofiarą za grzech, ujrzy swe potomstwo i przedłuży swe dni, a wola Pana spełni się przez Jego ręce” (Iz 53:10). Na koniec zaś, nauka taka sprzeczna jest z artykułem wiary, zgodnie z którym wierzymy, iż istnieje Kościół Boży.

PARAGRAF 2

Którzy nauczają: Że celem śmierci Chrystusa nie było to, by potwierdzić nowe przymierze łaski przez swą krew, lecz tylko to, by nabyć dla Ojca oprawo do ustanawiania z człowiekiem takiego przymierza, jakie Jemu się podoba, czy to z łaski czy z uczynków. Jest to bowiem niezgodne z Pismem Świętym, które naucza, że „Jezus stał się poręczycielem lepszego przymierza, to jest nowego przymierza ...” i że [testament] „nigdy nie ma ważności, dopóki żyje ten, kto go sporządził” (Heb 7:22; 9:15.17).

PARAGRAF 3

Którzy nauczają: Że Chrystus przez swe zadośćuczynienie nie wyjednał dla nikogo zbawienia, ani wiary, przez którą to zadośćuczynienie Chrystusa ku zbawieniu jest skutecznie nabywane, lecz że nabył Ojcu wyłącznie prawo lub doskonałą wolę do ponownego zajmowania się człowiekiem, oraz wyznaczania nowych warunków, jakie Mu się podobają, którym posłuszeństwo zależy jednak od wolnej woli człowieka, aby stało się tak, by albo wszyscy albo nikt nie mógł wypełnić tych warunków. Tacy bowiem zbyt nisko

oceniają śmierć Chrystusa, w żaden sposób nie uznające najważniejszego owocu czy korzyści zyskiwanej dzięki niej, i ponownie wnoszą z piekła błąd pelagianizmu.

PARAGRAF 4

Którzy nauczają: Że nowe przymierze łaski, jakie zawarł Bóg Ojciec z człowiekiem za pośrednictwem śmierci Chrystusa, nie polega na tym, że poprzez wiarę, która przyjmuje zasługi Chrystusa, jesteśmy usprawiedliwieni przed Bogiem i zbawieni, lecz na fakcie, iż Bóg, odwoławszy żądania doskonałego posłuszeństwa wiary, uważa samą wiarę i posłuszeństwo wierze, mimo iż niedoskonałe, za doskonałe posłuszeństwo prawu, i ocenia to jako godne nagrody życia wiecznego poprzez łaskę.

Tacy bowiem zaprzeczają Pismu Świętemu: będąc „usprawiedliwieni darmo, z łaski jego, przez odkupienie, które przyszło przez Jezusa Chrystusa. Jego to Bóg złożył jako ofiarę odkupienia, przez wiarę w Jego krew” (Rzym 3:24-25). Tacy bowiem głoszą, jak to czynił nieprawy Socyn, nowe i obce usprawiedliwienie człowieka przed Bogiem, wbrew opinii całego Kościoła.

PARAGRAF 5

Którzy nauczają: Że wszyscy ludzie są przyjęci do stanu pojednania i łaski przymierza, tak że nikt nie jest godzien potępienia z powodu grzechu pierworodnego i że nikt nie zostanie potępiony z jego powodu, lecz że wszyscy są wolni od winy grzechu pierworodnego. Opinia ta sprzeczna jest z pismem Świętym, które naucza, że z natury jesteśmy dziećmi gniewu (Ef 2:3).

PARAGRAF 6

Którzy rozróżniają między zasłużeniem a uzyskaniem po to, by utrwać w umysłach nieostrożnych i niedoświadczonych naukę, że Bóg ze swej strony chce stosować równo wobec wszystkich korzyści nabyte przez śmierć Chrystusa; oraz że kiedy niektórzy zyskują przebaczenie grzechów i życie wieczne a inni nie, to różnica ta zależy od ich wolnej woli, która łączy się z łaską oferowaną bez wyjątku [wszystkim], i że nie zależy to od szczególnego daru miłosierdzia, który potężnie w nich działa, i że to oni, a nie inni, powinni zyskiwać sobie taką łaskę. Tacy bowiem, udając iż przedstawiają tę różnicę w prawidłowym sensie, pragną utrwać w ludziach zgubną truciznę pelagianizmu.

PARAGRAF 7

Którzy nauczają: Że Chrystus nie mógł umrzeć, ani nie musiał umierać, i że nie umarł za tych, których Bóg umiłował w najwyższym stopniu i wybrał ich do życia wiecznego, gdyż tacy nie potrzebują śmierci Chrystusa.

Tacy bowiem zaprzeczają apostołowi, który ogłasza, że Chrystus „umiłował mnie i wydał za mnie samego siebie” (Gal 2:20). Podobnie: „Któż wniesie jakiegokolwiek oskarżenie przeciwko tym, których wybrał Bóg? Przecież to Bóg usprawiedliwia. Kim jest ten, który

potępi? To przecież Chrystus umarł" (Rzym 8:33-34)", mianowicie za nich; zaś Zbawiciel mówi: „Życie swoje kładę za owce" (Jana 10:15). A także: „Oto moje przykazanie: Miłujcie się nawzajem jak ja was umiłowalem. Większej miłości nie masz nad tę, że człowiek oddaje życie za swych przyjaciół" (Jana 15:12-13).

ROZDZIAŁ 3 i 4

Skażenie człowieka oraz sposób jego nawrócenia do Boga

ARTYKUŁ 1

Człowiek został pierwotnie ukształtowany na obraz Boga. Jego zrozumienie było przyozdobione prawdziwym i zbawiającym poznaniem swego Stwórcy oraz rzeczy duchowych; jego serce i jego wola były prawe, zaś wszystkie jego uczucia były czyste i cały człowiek był święty. Buntując się jednak przeciwko Bogu za podszeptem diabła, oraz z własnej wolnej woli, człowiek utracił te wspaniałe dary; a w ich miejsce człowiek zyskał ślepotę umysłu, wdał się w okropną ciemność, marność i przewrotność sądu; stał się nieprawy, buntowniczy, uparty w swym sercu i woli, oraz nieczysty w swych uczuciach.

ARTYKUŁ 2

Człowiek po upadku zrodził dzieci na swe własne podobieństwo. Skażony rodzaj zrodził skażone potomstwo. Dlatego też całe potomstwo Adama, za wyjątkiem Chrystusa, przejmuje skażenie od pierwszych rodziców nie poprzez naśladowanie ich — jak twierdzili dawni pelagianie — lecz poprzez odziedziczenie skażonej natury skutkiem sprawiedliwego sądu Boga.

ARTYKUŁ 3

Dlatego też, wszyscy ludzie poczęci są w grzechu, i są z natury dziećmi gniewu, niezdolni do zbawiającego dobra, skłonni do złego, umarli w grzechach i w niewoli grzechu. Bez odradzającej łaski Ducha Świętego nie mogą, ani nie chcą powrócić do Boga, by naprawić skażenie swej natury, ani by skłonić się ku poprawie.

ARTYKUŁ 4

Jednak po upadku pozostaje w człowieku płomień naturalnego światła, dzięki któremu zachowuje pewne poznanie Boga, naturalnych rzeczy, oraz różnicy między dobrem a złem, a także okazuje pewien wzgląd na cnotę i dobre zewnętrzne zachowanie. Lecz na tyle dalekie jest to światło naturalne od wystarczającego, by przywieść go do zbawiającego poznania Boga i prawdziwego nawrócenia, iż nie jest on zdolny do właściwego wykorzystania go nawet w stosunku do rzeczy naturalnych i społecznie dobrych. Co więcej, światło to, takie jakie jest, przeszkadza człowiekowi w niesprawiedliwości i

przedstawia na różne sposoby człowieka jako całkowicie skażonego, przez co człowiek nie ma żadnej wymówki przed Bogiem.

ARTYKUŁ 5

W tym samym świetle powinniśmy rozważać prawo dekalogu przekazane przez Boga Izraelitom, swemu szczególnemu ludowi, przez ręce Mojżesza. Pomimo iż objawia on wielkość grzechu i coraz bardziej przekonuje o nim człowieka, to jednak ani nie wskazuje na wybawienie ani nie daje człowiekowi siły, by uwolnił się od swej nędzy, lecz będąc słabym z powodu ciała, pozostawia przestępcę pod przekleństwem i człowiek nie może przez prawo uzyskać zbawiającej łaski.

ARTYKUŁ 6

To, czego nie mogło wypełnić ani naturalne światło ani prawo, Bóg dokonuje przez działanie Ducha Świętego poprzez Słowo bądź służbę pojednania, którymi są ewangelia o Mesjaszu, przez które to środki upodobało się Bogu zbawić tych, którzy wierzą, zarówno w Starym jak i w Nowym Testamencie.

ARTYKUŁ 7

Bóg objawia tę tajemnicę swej woli wyłącznie małej liczbie w Starym Testamencie, zaś w Nowym Testamencie (zniósłszy różnicę między różnymi narodami) objawia ją wielu. Przyczyny tej dyspensacji nie należy przypisywać większej wartości jednego narodu niż drugiego, ani lepszemu wykorzystaniu naturalnego światła, lecz wynika to wyłącznie z suwerennego upodobania i niezasłużonej miłości Boga. Stąd też ci, którym oznajmiane jest tak wielkie i tak pełne łaski błogosławieństwo, ponad swe zasługi, lub raczej bez względu na swe występki, zobowiązani są uznać to z pokornym i wdzięcznym sercem, i wraz z apostołem adorować, lecz w żaden sposób nie próbować z ciekawości poznać, surowość i sprawiedliwość Bożego sądu okazanego na innych, którym nie dano tej łaski.

ARTYKUŁ 8

Ci wszyscy, którzy są powołani przez ewangelię, są szczerze powołani. Gdyż Bóg najszczerzej i najprawdziej ogłosił w swym Słowie to, co jest mu miłe, mianowicie aby przyszli do Niego ci, którzy są powołani. On również poważnie obiecuje odpoczynek duszy i życie wieczne tym wszystkim, którzy przychodzą do niego i wierzą.

ARTYKUŁ 9

To, że wielu tych, którzy są powoływani przez służbę Słowa a nie chcą przyjść i nawrócić się nie jest winą ewangelii, ani oferowanego przez nią Chrystusa, ani Boga, który powołuje ludzi przez ewangelię i daje im różnorakie dary. Wina leży w nich samych; niektórzy z tych, kiedy są powoływani, bez względu na swój niebezpieczny stan, odrzucają Słowo

życia; inni zaś, mimo iż przyjmują je, nie pozwalają by wywarło ono na ich sercu trwały wpływ; dlatego też radość, wynikająca tylko z tymczasowej wiary, szybko zanika i upadają; inni zaś zagłuszają Słowo głębokimi troskami i przyjemnościami tego świata i nie wydają owocu. Naucza tego nasz Zbawiciel w przypowieści o siewcy (Mat 13).

ARTYKUŁ 10

Tego, że inni, którzy powoływani przez ewangelię są posłuszni i nawracają się, nie należy przypisywać odpowiedniemu używaniu wolnej woli, dzięki czemu niektórzy wyróżniają się ponad innych, równie obdarowanych łaską wystarczającą do wiary i nawrócenia (jak twierdzi pełna pychy herezja Pelagiusza), lecz należy to przypisywać w całości Bogu, który wybrał swą własność od wieczności w Chrystusie, i który powołuje ich skutecznie we właściwym czasie, daje im wiarę i pokutę, wybawia ich z mocy ciemności, i przenosi ich do Królestwa Syna swego, aby wielbili Tego, który powołał ich z ciemności do swej cudownej światłości, i aby nie chlubili się samymi sobą, lecz w Panu, zgodnie ze świadectwem apostołów w różnych miejscach.

ARTYKUŁ 11

Kiedy jednak Bóg sprawuje swe upodobanie w swych wybranych, czyli wypracowuje w nich prawdziwe nawrócenie, nie tylko sprawia, że ewangelia jest im głoszona na zewnątrz i potężnie oświeca ich umysły swym Duchem Świętym, aby mogli odpowiednio zrozumieć i rozróżnić rzeczy z Ducha Bożego, lecz poprzez skuteczność tego samego odradzającego Ducha wypełnia najgłębsze zakamarki człowieka, otwiera zamknięte i rozmiękcza zatwardzone serca, obrzezuje to, co było nieobrzezane; przydaje nowe cechy woli, którą — mimo iż była dotąd martwa — ożywia, podnosząc ze zła, nieposłuszeństwa i upartości, czyniąc ją dobrą, posłuszną i zgodną; ożywia i umacnia ją, aby niczym dobre drzewo mogła przynosić owoce dobrych uczynków.

ARTYKUŁ 12

To jest to odrodzenie, tak bardzo zachwalane w Piśmie Świętym, owo odnowienie, nowe stworzenie, zmartwychwstanie z umarłych, ożywienie, które Bóg sprawuje w nas, bez naszej pomocy. Nie jest ono jednak w żaden sposób sprawowane wyłącznie poprzez zewnętrzne zwiastowanie ewangelii, przez moralne przekonywanie, czy taki sposób działania, że po wykonaniu przez Boga swej części, wciąż pozostaje w mocy człowieka by odrodzić się lub nie, by nawrócić się lub trwać w nienawróceniu, lecz jest to ewidentnie dzieło nadnaturalne, najpotężniejsze i jednocześnie najpiękniejsze, najbardziej zdumiewające tajemnicze i niewypowiedziane; niczym nie ustępuje ono w swej skuteczności stworzeniu ani zmartwychwstaniu, jak to ogłasza Pismo Święte inspirowane przez Autora tego dzieła, tak, że ci wszyscy, w których sercach działa Bóg w ten cudowny sposób, są z całą pewnością, właściwie i skutecznie odrodzeni, i rzeczywiście wierzą. Wola odnowiona w ten sposób jest nie tylko kierowana przez Boga i jest pod Jego wpływem, lecz w konsekwencji tego wpływu sama staje się aktywna. Dlatego też słusznie mówi się o człowieku, że wierzy i pokutuje dzięki tej otrzymanej łasce.

ARTYKUŁ 13

Wierzący w tym życiu nie mogą w pełni zrozumieć tego działania. Niemniej jednak zadowoleni są, jeśli poznają i doświadczają, iż przez tą łaskę Bożą stają się uzdolnieni do uwierzenia sercem i do miłowania swego Zbawiciela.

ARTYKUŁ 14

Dlatego też wiarę należy uważać za dar Boży, i to nie dar jaki człowiek może przyjąć lub nie z własnej woli ponieważ jest ona ofiarowana człowiekowi przez Boga, lecz w rzeczywistości człowiek jest nią obdarzony, jest zlane na niego i jest on owiany jej tchnieniem; ani nawet dlatego, że Bóg zlewa moc i zdolność do uwierzenia, a potem oczekuje, by człowiek poprzez używanie swej własnej wolnej woli zgadzał się na warunki zbawienia i rzeczywiście wierzył w Chrystusa, lecz ponieważ Ten, który sprawuje w człowieku zarówno chcenie jak i wykonanie, sprawuje w człowieku chcenie i uwierzenie, i rzeczywiście sprawia On wszystko we wszystkim.

ARTYKUŁ 15

Bóg nie ma żadnego zobowiązania, aby zlać tę łaskę na kogokolwiek, gdyż jakże może on być dłużny komuś, kto nie miał wcześniej żadnych darów za które miałby mu Bóg odpłacić tym darem wiary? Jakże może on być dłużny komuś, kto sam z siebie nie ma niczego oprócz grzechu i fałszu? Dlatego ten, kto staje się obiektem tej łaski, winien jest wieczną wdzięczność Bogu i dziękuje Mu na zawsze. Każdy, kto nie jest uczestnikiem wiary, to albo nie zwraca uwagi na te dary duchowe i jest zadowolony ze swego stanu, albo nie rozumie niebezpieczeństwa i na próżno chlubi się posiadaniem tego, czego nie ma. Co więcej, wobec tych, którzy zewnętrznie wyznają swą wiarę i naprawiają swe życie, zobowiązani jesteśmy, za przykładem apostoła, osądzać i mówić o nich w jak najkorzystniejszy sposób, gdyż nie znamy najgłębszych tajemnic ich serca. Jeśli zaś chodzi o innych, którzy jeszcze nie zostali powołani, to naszym obowiązkiem jest modlić się o nich do Boga, który powołuje rzeczy których nie ma tak, jak gdyby były. Nie wolno nam jednak w żaden sposób pysnić się wobec nich, jak gdyby to dzięki nam samym istnieje ta różnica.

ARTYKUŁ 16

Jak jednak człowiek przez upadek nie przestał być stworzeniem obdarzonym rozumieniem i wolą, ani też grzech, który wszedł w całą rasę ludzką nie pozbawił człowieka natury ludzkiej, lecz sprowadził na człowieka nieprawość i duchową śmierć, tak i owa łaska odrodzenia nie traktuje ludzi jak pozbawionych czucia pni i kłoców, ani nie znosi ich woli, jej właściwości i nie działa wbrew niej, lecz duchowo ożywia, uzdrawia, koryguje i jednocześnie słodko i potężnie nagina ją, tak że tam, gdzie dawniej rządził cielesny bunt i opór, zaczyna panować pełne gotowości szczere, duchowe posłuszeństwo, na czym polega prawdziwe i duchowe odnowienie i wolność naszej woli. Dlatego też, jeśli godny podziwu Sprawca każdego dobrego dzieła nie wykona tego w nas, to człowiek nie

może się spodziewać podniesienia z upadku mocą swej własnej, wolnej woli, poprzez którą doprowadził się do ruiny ze stanu niewinności.

ARTYKUŁ 17

Tak jak wszechmocne działanie Boga, które On sprawuje i wspiera w nas nasze naturalne życie nie wyklucza, lecz wymaga korzystania ze środków, jakie w swym nieskończonym miłosierdziu i dobroci wybrał Bóg, by przez nie wpływać na nas, tak i wspomniane wcześniej nadnaturalne działanie Boga, poprzez które jesteśmy odrodzeni w żaden sposób nie wyklucza ani nie usuwa wykorzystania ewangelii, którą najmądrzejszy Bóg polecił, by była nasieniem odrodzenia i pokarmem duszy. Dlatego też, jak apostołowie i nauczyciele, którzy po nich nastali, pobożnie nauczali lud o tej łasce Bożej, ku Jego chwale i ku poniżeniu wszelkiej pychy, a jednocześnie nie porzucając pod wpływem Słowa sakramentów i dyscypliny, lecz zachowując je poprzez święte napomnienia ewangelii, tak i teraz ci, którzy udzielają bądź otrzymują pouczenie w Kościele powinni być dalecy od myślenia i kuszenia Boga poprzez rozgraniczanie tego, co On w swym upodobaniu połączył razem w najgłębszy sposób. Gdyż łaska jest okazywana poprzez napomnienia, a z im większą gotowością wykonujemy nasze obowiązki, tym wyraźniej zazwyczaj objawia się łaska Boża działająca w nas, i tym bardziej bezpośrednio rozwija się dzieło Tego, któremu jedynie należy się na zawsze wszelka chwała, zarówno za środki jak i za ich zbawczy owoc i wystarczalność. Amen.

Odrzucenie błędów

Wyjaśnwszy prawdziwą naukę, Synod odrzuca błędy tych:

PARAGRAF 1

Którzy nauczają: Że nie można właściwie powiedzieć, że grzech pierworodny sam w sobie wystarcza, by potępić cały rodzaj ludzki i że ludzie nie zasługują ani na tymczasową i na wieczną karę. Tacy bowiem zaprzeczają apostołowi, który ogłasza: „Przeto jak grzech wszedł na świat przez jednego człowieka, a przez grzech śmierć, tak i śmierć przyszła na wszystkich ludzi, gdyż wszyscy zgrzeszyli” (Rzym 5:12); oraz „Za jeden grzech przyszedł sąd i potępienie” (Rzym 5:16); oraz „zapłatą za grzech jest śmierć” (Rzym 6:23).

PARAGRAF 2

Którzy nauczają: Że dary duchowe albo dobre cechy i cnoty takie jak dobroć, świętość, sprawiedliwość, nie mogłyby należeć do woli człowieka kiedy został po raz pierwszy stworzony, dlatego też nie mogły być oddzielone po upadku.

Jest to bowiem sprzeczne z opisem obrazu Boga, jaki podaje nam apostoł (Ef 4:24), gdzie ogłasza, że charakteryzuje się on sprawiedliwością i świętością, które niewątpliwie należą do woli.

PARAGRAF 3

Którzy nauczają: Że w duchowej śmierci duchowe dary nie są oddzielone od woli człowieka, ponieważ wola sama z siebie nigdy nie była skażona, lecz tylko występowała przeszkoda niejasnego zrozumienia i niestałości uczucia, i że po usunięciu tych przeszkód wola może posługiwać się swymi naturalnymi zdolnościami, to znaczy że wola sama z siebie może chcieć i wybierać, lub nie chcieć i odrzucać wszelkiego rodzaju dobro, jakie może być jej przedstawione. Jest to wymysł i błąd zmierzający do wywyższenia mocy wolnej woli wbrew stwierdzeniu proroka: „Zwodnicze jest serce ponad wszystko i nieuleczalne (Jer 17:9); oraz apostoła: „My wszyscy żyliśmy niegdyś wśród nich, dogadzając pożądlivością naszej grzesznej natury i idąc za jej pragnieniami i zamysłami" (Ef 2:3).

PARAGRAF 4

Którzy nauczają: Że nieodrodzony człowiek nie jest ani naprawdę ani całkowicie martwy w swym grzechu, ani pozbawiony wszelkich mocy do duchowego dobra, lecz że może odczuwać głód i pragnąć sprawiedliwości i życia, i złożyć ofiarę skruszonego i złamanego ducha, który jest miły Bogu.

Te rzeczy zaprzeczają bowiem wyraźnemu świadectwu Pisma Świętego: „byliście martwi w swych występkach i grzechach" (Ef 2:1.5); oraz: „każdy zamysł serca człowieka jest ustawicznie skłonny tylko ku złemu" (1 Moj 6:5; 8:21). Co więcej, łaknienie i pragnienie życia i wybawienia z nędzy, oraz ofiarowanie Bogu skruszonego ducha jest szczególną cechą odrodzonych i tych, którzy są nazwani błogosławionymi (Ps 51:17; Mat 5:6).

PARAGRAF 5

Którzy nauczają: Że skażony i naturalny człowiek może tak dobrze wykorzystać powszechną łaskę (przez którą rozumieją światło natury), bądź dary jakie mu wciąż pozostały po upadku, że może stopniowo, poprzez ich dobre wykorzystanie zyskać większą łaskę, to znaczy łaskę ewangeliczną, czyli zbawiającą, oraz samo zbawienie; i że w ten sposób Bóg ze swej strony okazuje się zawsze gotowy do objawienia Chrystusa wszystkim ludziom, ponieważ wobec wszystkich stosuje wystarczająco i skutecznie środki konieczne do nawrócenia.

Zarówno doświadczenia wszystkich wieków jak i Pismo Święte poświadczają, że nie jest to prawda. „Objawił swe słowo Jakubowi, ustawy swe i prawa Izraelowi. Nie uczynił tego żadnemu innemu narodowi, nie znają jego praw" (Ps 147:19-20). „Dawniej pozwalał on wszystkim narodom kroczyć własnymi drogami" (Dz 14:16). „Paweł i jego towarzysze podróżowali przez Frygię i Galację, lecz Duch Święty powstrzymał ich przed głoszeniem Słowa w tej prowincji Azji. Kiedy przyszli do granicy Mizji, starali się udać do Bityni, lecz Duch Jezusa nie pozwolił im" (Dz 16:6-7).

PARAGRAF 6

Którzy nauczają: Że w prawdziwym nawróceniu człowieka żadne nowe cechy, uzdolnienia, ani dary nie mogą być dane woli przez Boga, i dlatego też wiara, przez którą najpierw zostajemy nawróceni i z powodu której nazywani jesteśmy wierzącymi, nie jest dobrem ani darem danym nam przez Boga, lecz tylko czynem człowieka, i że nie można o niej powiedzieć, że jest darem, chyba tylko pod względem mocy do osiągnięcia tej wiary.

Przez to bowiem zaprzeczają oni Pismu Świętemu, które ogłasza, że Bóg wlewa do naszych serc nowe cechy wiary, posłuszeństwa, oraz świadomości Jego miłości w naszych sercach: „To jest przymierze, jakie zawrę z domem Izraela po tym czasie, mówi Pan: Włożę do ich umysłów moje prawa i wypiszę je w ich sercach” (Jer 31:33). A także: „Gdyż wyleję wodę na spragnioną ziemię, i strumienie na ziemię suchą; wyleję mego Ducha na wasze potomstwo, i moje błogosławieństwo na wasze potomstwo” (Iz 44:3); „Bóg wylał swą miłość do naszych serc przez Ducha Świętego, którego nam dał” (Rzym 5:5). Jest to także przeciwne nieustannej praktyce Kościoła, który tak modli się ustami proroka: „Odnów mnie, a ja powrócę” (Jer 31:18).

PARAGRAF 7

Którzy nauczają: Że łaska przez którą nawracamy się do Boga jest tylko łagodnym przekonaniem, albo (jak inni to tłumaczą) że jest to najszlachetniejszy sposób działania w nawróceniu człowieka, i że ten sposób działania, który polega na doradzaniu, jest w największej harmonii z naturą ludzką, i że nie ma żadnego powodu, dla którego by ta doradzająca łaska nie miała być wystarczająca do uczynienia człowieka naturalnego duchowym; i że Bóg rzeczywiście nie doprowadza woli do zgody inaczej jak w ten sposób doradzania; i że moc Bożego działania, dzięki której przewycięża ono działanie szatana, polega na tym, że Bóg obiecuje wieczne korzyści, podczas gdy szatan obiecuje tylko dobro doczesne. Jest to całkowity pelagianizm, i jest to sprzeczne z Pismem Świętym, które, oprócz tego, naucza o innym i daleko potężniejszym Bożym działaniu Ducha Świętego w nawróceniu człowieka w Księdze Ezechiela: „Dam im nowe serce i włożę w was nowego ducha; usunę wasze serce kamienne i dam wam serce mięsiste” (Ez 36:26).

PARAGRAF 8

Którzy nauczają: Że Bóg w odrodzeniu człowieka nie wykorzystuje swej wszechmocy, aby potężnie i nieomylnie skłonić wolę człowieka ku wierze i nawróceniu, lecz że po wykorzystaniu wszystkich dzieł łaski, jakie Bóg używa by nawrócić człowieka, człowiek może się jeszcze sprzeciwiać Bogu i Duchowi Świętemu, kiedy Bóg zamierza odrodzić człowieka i chce go odrodzić, i że rzeczywiście człowiek często tak się opiera, że zupełnie nie pozwala na swe odrodzenie, i że dlatego odrodzenie leży w ludzkiej mocy.

Jest to nic innego jak zaprzeczenie pełnej wystarczalności Bożej łaski w naszym nawróceniu i poddawanie dzieła Wszechmocnego Boga woli człowieka, co jest sprzeczne z nauką apostołów, którzy twierdzili, że wierzymy według działania potęgi jego mocy (Ef 1:19); i że Bóg spełnia każde pragnienie dobra i każde dzieło wiary z mocą (2 Tes 1:11); i że

„Boska jego moc obdarowała nas wszystkim, czego potrzebujemy do życia i pobożności" (2 P 1:3).

PARAGRAF 9

Którzy nauczają: Że łaska i wolna wola są częściowymi przyczynami, które razem wypracowują początek nawrócenia, i że łaska ta, nie poprzedza działania woli, to znaczy że Bóg nie pomaga wystarczająco i skutecznie woli człowieka ku nawróceniu, dopóki wola człowieka nie zostanie poruszona i nie postanowi tego uczynić.

Już starożytny Kościół dawno temu potępił tę naukę pelagian, według słów apostoła: „Dlatego też nie zależy to od pragnienia ani woli człowieka, lecz od miłosierdzia Bożego" (Rzym 9:16). Podobnie: „Gdyż cóż wyróżnia cię ponad innych? Co masz, czego byś nie otrzymał? A jeśliś otrzymał, to czemu się chlubisz, jakby ci to nie było dane? (1 Kor 4:7). Oraz: „gdyż to Bóg według upodobania swego sprawuje w was chcenie i wykonanie" (Flp 2:13).

ROZDZIAŁ 5

Wytrwanie świętych

ARTYKUŁ 1

Tych, których Bóg według swego zamysłu powołuje do społeczności ze swym Synem, Panem naszym Jezusem Chrystusem i odradza przez Ducha Świętego, tych również wybawia od władzy i niewoli grzechu, chociaż w tym życiu nie wybawia ich całkowicie z ciała grzechu ani od słabości ciała.

ARTYKUŁ 2

Stąd wypływają powszednie grzechy słabości i skazy przylegają nawet do najlepszych uczynków świętych. Są one dla nich nieustannym powodem do korzenia się przed Bogiem i do szukania ucieczki w Chrystusie ukrzyżowanym, do coraz większego umartwiania ciała duchem modlitwy i poprzez święte ćwiczenie się w pobożności, oraz do zdążania do celu doskonałości, aż wybawieni z tego ciała śmierci będą panować z Barankiem Bożym w niebie.

ARTYKUŁ 3

Z powodu tych pozostałości zamieszkującego w nas grzechu, a także z powodu pokus świata i szatana, ci, którzy są nawróceni nie mogliby wytrwać w łasce, gdyby byli tylko zdani na własne siły. Lecz Bóg jest wierny i po okazaniu łaski miłosiernie utwierdza i potężnie zachowuje ich w niej, aż do końca.

ARTYKUŁ 4

Chociaż słabość ciała nie może przemóc mocy Boga, który utwierdza i zachowuje prawdziwych wierzących w stanie łaski, to jednak nawróceni nie zawsze znajdują się pod wpływem i poruszeniem Boga, tak by nie mogli odejść w niektórych poszczególnych przypadkach od kierownictwa łaski Bożej i być zwiedzeni pożądliwościami ciała i pójść za nimi. Dlatego też muszą oni nieustannie czuwać i modlić się, aby czasem nie zostali zwiedzeni na pokuszenie. Kiedy tego nie czynią, mogą być nie tylko doprowadzeni przez ciało, świat i szatana do wielkich i ohydnych grzechów, lecz czasami są pociągnięci ku temu złu za sprawiedliwym pozwoleniem Boga. Pokazuje to ubolewania godny upadek Dawida, Piotra, oraz innych świętych opisanych w Piśmie Świętym.

ARTYKUŁ 5

Jednak takimi ciężkimi grzechami bardzo dotkliwie znieważają Boga, zaciągają śmiertelną winę, zasmucają Ducha Świętego, przerywają sprawowanie wiary, bardzo poważnie ranią swe sumienia i czasami przez pewien okres czasu tracą poczucie łaski Bożej, aż poprzez dogłębną pokutę i zmianę swego postępowania światło ojcowskiego oblicza Boga ponownie jaśnieje nad nimi.

ARTYKUŁ 6

Lecz Bóg, który jest bogaty w miłosierdzie, zgodnie ze swym niezmiennym celem wybrania, nie zabiera całkowicie swemu ludowi Ducha Świętego, nawet w ich głębokich upadkach, ani nie pozwala im trwać w nich tak, aby stracili łaskę usynowienia i utracili stan usprawiedliwienia czy popełnili grzech na śmierć bądź przeciwko Duchowi Świętemu; ani nie pozwala im, by byli całkowicie opuszczeni i wpadli w wieczną zgubę.

ARTYKUŁ 7

W upadkach tych zachowuje w nich przed zniszczeniem, bądź całkowitym zgubieniem przede wszystkim nieskazitelne nasienie odrodzenia i ponownie, poprzez swe Słowo i Ducha, pewnie i skutecznie odnawia ich ku pokucie, do szczerego i pobożnego żalu za grzechy, aby mogli szukać i uzyskać odpuszczenie we krwi Pośrednika, by mogli ponownie doświadczyć łaski pojednania z Bogiem, poprzez wiarę czcić Jego miłosierdzie, i odtąd pilniej sprawować swe własne zbawienie z bojaźnią i drżeniem.

ARTYKUŁ 8

Nie jest to następstwem ich zasług ani mocy, lecz darmowej łaski Bożej, aby nie odpadli całkowicie od łaski ani też nie trwali w swym odstępstwie i ostatecznie zginęli w nim, co względem nich samych jest nie tylko możliwe, ale i niewątpliwie wydarzyło by się, lecz względem Boga jest to całkowicie niemożliwe, ponieważ Jego zamysł nie może zostać zmieniony, ani Jego obietnica nie może zawieść, ani też powołanie zgodne z Jego wolą nie może zostać odwołane, ani też zasługa, wstawiennictwo i wytrwanie Chrystusa nie mogą

okazać się nieskuteczne, ani też pieczęć Ducha Świętego nie może zostać unieważniona ani zmaszana.

ARTYKUŁ 9

O tym wytrwaniu wybranych do zbawienia i o ich wytrwaniu w wierze prawdziwie wierzący mogą i uzyskują zapewnienie według miary swej wiary, przez którą pewnie wierzą iż są, i zawsze będą prawdziwymi i żywymi członkami Kościoła, i że mają przebaczenie grzechów i życie wieczne.

ARTYKUŁ 10

Zapewnienie to nie pochodzi jednak od żadnego szczególnego objawienia, sprzecznego bądź niezależnego od Słowa Bożego, lecz wypływa z wiary w Boże obietnice, które najobficiej objawił w swym Słowie dla naszego pocieszenia; ze świadectwa Ducha Świętego, poświadczającego w duchu naszym że jesteśmy dziećmi i dziedzicami Bożymi (Rzym 8:16); i wreszcie z poważnego i świętego pragnienia zachowania dobrego sumienia i pełnienia dobrych uczynków. Gdyby wybrani Boży byli pozbawieni tej wiarygodnej pociechy, że ostatecznie zwyciężą, oraz niezawodnej gwarancji wiecznej chwały, ze wszystkich ludzi byłiby najbardziej pożałowania godni.

ARTYKUŁ 11

Pismo Święte świadczy ponadto, że wierzący muszą zmagać się w tym życiu z różnymi cielesnymi wątpliwościami, i że w ciężkich pokusach nie zawsze odczuwają pełne zapewnienie wiary i pewności wytrwania. Jednak Bóg, który jest Ojcem wszelkiej pociechy, nie pozwala im by byli kuszeni ponad to, co mogą znieść, lecz z pokusą daje i drogę wyjścia, aby mogli wytrwać (1 Kor 10:13), i przez Ducha Świętego ponownie inspiruje ich pocieszającym zapewnieniem wytrwania.

ARTYKUŁ 12

To zapewnienie wytrwania jest jednak dalekie od wzbudzania w wierzących ducha pychy, bądź cielesnego poczucia bezpieczeństwa, lecz odwrotnie; jest ono prawdziwym źródłem uniżenia, synowskiej bojaźni, prawdziwej pobożności, cierpliwości w każdym ucisku, gorliwych modlitw, stałości w cierpieniach i w wyznawaniu prawdy, oraz głębokiego radowania się w Bogu, tak że rozważanie o tej korzyści powinno służyć jako motywacja do poważnego i stałego praktykowania wdzięczności i dobrych uczynków, jak pojawia się to w świadectwach Pisma Świętego i w przykładach życia świętych.

ARTYKUŁ 13

Odnowiona ufność wytrwania nie wywołuje również rozwiązłości ani pogardy pobożności w tych, którzy nawrócili się z odstępstwa, lecz sprawia, że stają się o wiele

bardziej ostrożni i uważni, by trwać na drogach Pańskich, które On ustanowił aby ci, którzy po nich kroczą posiadali zapewnienie wytrwania, aby czasem ze względu na nadużywanie przez nich Jego ojcowskiej uprzejmości, Bóg nie odwrócił od nich swego łaskawego oblicza — które dla pobożnych jest droższe nad życie, zaś odwrócenie się [Boga od nich] jest bardziej gorzkie niż śmierć — i aby wskutek tego nie cierpieli gorszych udręk sumienia.

ARTYKUŁ 14

Jak upodobało się Bogu, aby przez zwiastowanie ewangelii rozpocząć to dzieło łaski w nas, tak i podtrzymuje, kontynuuje i doskonali je w nas poprzez słuchanie i czytanie Słowa, przez rozważanie Słowa i przez napomnienia, groźby, oraz obietnice a także przez korzystanie z sakramentów.

ARTYKUŁ 15

Umysł cielesny nie jest w stanie zrozumieć nauki o wytrwaniu świętych i pewności wytrwania, którą Bóg najobficiej objawił w swym Słowie na chwałę swego Imienia i dla pocieszenia dusz pobożnych, i którą odciska na sercach wierzących. Szatan brzydzi się nią, świat ją wyśmiewa, ignoranci i obłudnicy znieważają ją, zaś heretycy sprzeciwiają się jej. Ale oblubienica Chrystusa zawsze ją jak najczulej kochała i nieustannie broniła jako bezcennego skarbu, zaś Bóg, przed którym się nie ostoi żaden zamysł ani żadna siła, będzie ją przysposabiał, aby wytrwała w tym do końca. Jedynemu Bogu, Ojcu, Synowi i Duchowi Świętemu niech będzie cześć i chwała na wieki wieków. Amen.

Odrzucenie błędów

Wyjaśnwszy prawdziwą naukę, Synod odrzuca błędy tych:

PARAGRAF 1

Którzy nauczają: Że wytrwanie prawdziwie wierzących nie jest owocem wybrania, ani darem Boga nabytym przez śmierć Chrystusa, lecz warunkiem nowego przymierza, który (jak głoszą) dzięki swej wolnej woli musi spełnić człowiek zanim zostanie ostatecznie wybrany i usprawiedliwiony. Pismo Święte poświadcza bowiem, że wynika ono z wybrania i jest dane wybranym dzięki śmierci, zmartwychwstaniu i wstawiennictwie Chrystusa: „To, czego tak gorliwie szukał Izrael nie otrzymał, lecz wybrani osiągnęli. Inni zaś ulegli zatwardzeniu” (Rzym 11:7). Podobnie: „On, który nie oszczędził nawet własnego Syna, lecz wydał go za nas wszystkich, jakżeby nie miał wraz z nim, wszystkiego nam podarować? Któż wniesie skargę przeciwko tym, których wybrał Bóg? To przecież Bóg usprawiedliwia. Kim jest ten, który potępia? Jezus Chrystus, który umarł, więcej nawet, który został wzbudzony do życia, siedzi po prawicy Boga i wstawia się za nami. Któż nas oddzieli od miłości Chrystusa?”(Rzym 8:32-35).

PARAGRAF 2

Którzy nauczają: Że Bóg nie daje wierzącemu wystarczających sił, by wytrwać, i jest zawsze gotowy zachować je w wierzącym jeśli ten wypełni swe obowiązki, lecz że gdyby zostały nam dane wszystkie rzeczy konieczne do wytrwania w wierze jakże Bóg wykorzystuje do zachowania wiary, to nawet wtedy to, czy wytrwamy czy nie, zależy od upodobania woli.

Myśl ta zawiera czysty pelagianizm i czyniąc ludzi wolnymi czyni ich złodziejami Bożej czci, wbrew przeważającej zgodzie nauki ewangelicznej, która odbiera człowiekowi wszelkie powody do chluby i przypisuje wszelką chwałę za to jedynie łasce Bożej; a także sprzeciwia się apostołowi, który ogłasza, że to Bóg „zachowa was w mocy do końca, tak abyście byli bez nagany na dzień Pana Jezusa Chrystusa” (1 Kor 1:8).

PARAGRAF 3

Którzy nauczają: Że prawdziwie wierzący i odrodzeni nie tylko mogą całkowicie i ostatecznie odpaść od usprawiedliwiającej wiary, a także od łaski i zbawienia lecz w rzeczywistości często odpadają od niej i są na zawsze zgubieni. Pojęcie takiej łaski usprawiedliwienia i odrodzenia, oraz nieustanną opiekę Chrystusa pozbawia wszelkiej mocy, wbrew słowom wyrażonym przez apostoła Pawła: „Kiedy byliśmy grzesznikami, Chrystus umarł za nas. Teraz, kiedy jesteśmy usprawiedliwieni przez krew jego, o ileż bardziej będziemy uratowani przez niego od gniewu Bożego” (Rzym 5:8-9). Zaprzecza to również apostołowi Janowi: „Żaden zrodzony z Boga nie trwa w grzechu, ponieważ pozostaje w nim Boże nasienie; nie może on trwać w grzechu ponieważ został zrodzony z Boga” (1 J 3:9); a także słowom Jezusa Chrystusa: „Daję im życie wieczne i nigdy nie zgina; nikt nie może ich wyrwać z mojej ręki. Mój Ojciec, który mi je dał, jest ponad wszystkich; nikt nie może ich wyrwać z ręki Ojca mego” (Jan 10:28-29).

PARAGRAF 4

Którzy nauczają: Że prawdziwie wierzący i odrodzeni mogą zgrzeszyć na śmierć bądź przeciwko Duchowi Świętemu. Ponieważ ten sam apostoł Jan, po omówieniu w piątym rozdziale swego pierwszego listu w. 16 i 17 przypadku tych, którzy grzeszą na śmierć i zabroniłszy się modlić o nich, natychmiast dodaje w wersecie 18: „Wiemy, że żaden ze zrodzonych z Boga nie trwa w grzechu (to znaczy w grzechu tego rodzaju); ten który został zrodzony z Boga zachowuje siebie samego i zły nie dotyka się go” (1 J 5:18).

PARAGRAF 5

Którzy nauczają: Że bez szczególnego objawienia nie możemy mieć pewności przyszłego wytrwania w tym życiu.

Przez taką naukę zabiera się prawdziwie wierzącym pewną pociechę w tym życiu i ponownie wprowadza się do Kościoła wątpliwości papistów. Zapewnienie to wynika niewzruszenie z Pisma Świętego, nie zaś ze szczególnego i niezwykłego objawienia, lecz z oznak właściwych dzieciom Bożym i z niewzruszonych obietnic Bożych. Dlatego też

apostoł Paweł mówi: „ani wysokość, ani głębokość, ani żadne inne stworzenie nie może nas oddzielić od miłości Bożej, która jest w Chrystusie Jezusie, Panu naszym” (Rzym 8:39). Jan zaś ogłasza: "A kto przestrzega przykazań jego, mieszka w Nim, a On w nim. Po tym wiemy, że mieszka w nas, przez Ducha, którego nam dał" (1 J 3:24).

PARAGRAF 6

Którzy nauczają: Że nauka o pewności wytrwania i zapewnieniu zbawienia jest z powodu swego charakteru i swej natury przyczyną opieszałości i jest szkodliwa dla pobożności, moralności, modlitwy i innych świętych obowiązków, i że przeciwnie, rzeczą godną pochwały jest wątpić.

Tacy bowiem pokazują, iż nie znają mocy łaski Bożej ani działania zamieszkującego w nas Ducha Świętego. Zaprzeczają też oni apostołowi Janowi, który przeciwne niż oni naucza wyraźnymi słowami w swym pierwszym liście: „Umiłowani, jesteśmy teraz dziećmi Bożymi, lecz jeszcze nie zostało objawione czym będziemy. Wiemy jednak, że kiedy On się objawi, będziemy tacy jak On, gdyż ujrzymy go takim, jakim jest. Każdy, kto ma tę nadzieję w nim, oczyszcza się jak i On jest czysty" (1 J 3:2-3). Co więcej, zaprzecza im przykład świętych zarówno ze Starego jak i Nowego Testamentu, którzy chociaż mieli zapewnienie o swym wytrwaniu i zbawieniu, niemniej jednak trwali ustawicznie w modlitwach i innych ćwiczeniach w pobożności.

PARAGRAF 7

Którzy nauczają: Że wiara tych, którzy wierzą tylko do czasu, poza okresem jej trwania nie różni się niczym od wiary usprawiedliwiającej i zbawiającej.

Sam Chrystus w Ewangelii Mateusza 13:20 oraz Łukasza 8:13 i w innych miejscach jasno wymienia poza okresem trwania trzy różnice pomiędzy tymi, którzy wierzą tylko do czasu a prawdziwie wierzącymi stwierdzając, że pierwsi przyjęli nasienie na glebie skalistej, lecz ci ostatni na dobrej glebie, czyli w dobrym sercu; że ci pierwsi nie mają korzenia, ostatni zaś mają mocny korzeń; że ci pierwsi nie wydają owocu, ostatni zaś przez wytrwałość i stałość wydają owoce w różnej mierze.

PARAGRAF 8

Którzy nauczają: Że nie jest niedorzecznością, iż straciwszy swe pierwsze odrodzenie można narodzić się, a nawet naradzać na nowo.

Przez tę naukę odmawiają oni nieskazitelności nasieniu Bożemu, przez które jesteśmy zrodzeni na nowo; co się sprzeciwia świadectwu apostoła Piotra: „Gdyż zostaliście zrodzeni na nowo nie z nasienia skazitelnego, lecz nieskazitelnego" (1 P 1:23).

PARAGRAF 9

Którzy nauczają: Że w żadnym miejscu Chrystus nie modlił się by wierzący trwali bezbłędnie w wierze. Sprzeczne jest to bowiem z tym, co powiedział Chrystus: „Modliłem się za ciebie, Szymonie, aby nie upadła twa wiara” (Łuk 22:32), oraz ewangelisty Jana, który ogłasza, że Chrystus nie modlił się tylko za apostołów, lecz także za tych, którzy uwierzą przez ich słowo: „Ojczy Święty, zachowaj ich mocą swego imienia”; oraz: „Nie proszę abyś ich zabrał z tego świata, lecz abyś zachował ich od złego” (J 17:11.15.20).

ZAKOŃCZENIE

Oto jasne, proste i szczere przedstawienie prawowiernej nauki zawartej w pięciu artykułach, które kwestionowano w Kościołach belgijskich, oraz odrzucenie błędów jakimi były one przez pewien czas niepokojone. Synod wyznaje, iż nauka ta pochodzi ze Słowa Bożego i jest zgodna z wyznaniem wiary Kościołów reformowanych. Stąd też jasno widać, że niektórzy, którym takie postępowanie w żaden sposób nie przystoi, pogwałcili wszelką prawdę, sprawiedliwość i miłość chcąc przekonać ogół do następujących błędów:

- że nauka Kościołów reformowanych dotycząca predestynacji wraz z dołączonymi do niej punktami, przez swój geniusz i nieuchronny kierunek, odwodzi umysły ludzi od wszelkiej pobożności i religii;
- że jest ona opium podawanym przez ciało i diabła; warownią szatana, w której czai się on na wszystkich i z której zadaje rany tłumom ludzi, i wielu przeszywa śmiertelnie zarówno strzałami rozpacz jak i poczucia bezpieczeństwa;
- że ta nauka czyni Boga niesprawiedliwym, tyranem, obłudnym i sprawcą grzechu;
- że jest ona niczym innym jak tylko interpolowanym stoicyzmem, manicheizmem, libertynizmem, turcyzmem;
- że sprawia, iż ludzie czują się bezpieczni w ciele ponieważ są przekonani przez nią, że nic nie może przeszkodzić zbawieniu wybranych, pozwala im żyć tak, jak im się podoba; i dlatego też mogą bezpiecznie popełniać wszelkiego rodzaju ohydne przestępstwa.
- że jeśli nawet odrzuceni będą prawdziwie wypełniać wszystkie uczynki świętych, to ich posłuszeństwo w najmniejszym stopniu nie przyczyni się do ich zbawienia;
- że ta sama nauka naucza że Bóg arbitralnym aktem swej woli, bez najmniejszego względu na jakikolwiek grzech, przeznaczył większą część świata na wieczne potępienie i dla tego właśnie też celu stworzył ich;
- że tak samo jak wybranie jest źródłem i przyczyną wiary i dobrych uczynków, tak i odrzucenie jest przyczyną niewiary i bezbożności;

że wiele niewinnych dzieci wiernych jest odrywanych od piersi matek i tyrańsko wrzucanych do piekła: tak że ani chrzest ani modlitwy Kościoła przy ich chrzcie nie przynoszą im żadnej korzyści”.

Idą oni dalej i sugerują wiele innych rzeczy tego samego rodzaju, których Kościoły reformowane nie tylko nie uznają, lecz którymi się z całej duszy brzydzą. Dlatego też obecny synod w Dordrechcie w imieniu Pana usilnie prosi tych, którzy pobożnie wzywają

imienia naszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa, aby osądzili wiarę Kościołów reformowanych nie na podstawie oszczerstw, jakimi się ją z każdej strony obrzuca, ani na podstawie prywatnych opinii kilku dawnych i współczesnych nauczycieli, często oszukańczo cytowanych, bądź przekreślonych i wykładanych w znaczeniu zupełnie sprzecznym z ich zamiarem; lecz na podstawie publicznego wyznania samych Kościołów, i z niniejszej deklaracji prawowiernej nauki, potwierdzonej jednomyślną zgodą każdego z osobna i wszystkich razem ojców całego synodu. Ponadto synod ostrzega oszczerców, aby zastanowili się nad strasznym sądem Bożym, jaki ich czeka z powodu szerzenia fałszywego świadectwa przeciwko wyznaniu wiary tak wielu Kościołów, za trapienie sumień słabych, oraz za działania zmierzające do podważenia wiarygodności społeczności prawdziwie wiernych.

Na koniec synod napomina wszystkich braci w ewangelii Chrystusa aby postępowali pobożnie i religijnie w odniesieniu do tej nauki, zarówno na uniwersytetach jak i w kościołach; aby nauczali jej zarówno w piśmie jak i w rozmowach na chwałę Bożego imienia, ku świętości życia, dla pocieszeniu dusz utrapionych; by ukierunkowali poprzez Pismo Święte — na podobieństwo wierze — nie tylko swe uczucia, lecz także język, i aby stronili od tych wszystkich wyrażań, które przekraczają granice jakie należy przestrzegać dla zapewnienia rzeczywistego sensu Pisma Świętego, które mogłyby dać zuchwałym sofistom słuszny powód do gwałtownego atakowania, bądź nawet zniesławiania nauki Kościołów reformowanych.

Niech Jezus Chrystus, Syn Boży, który zasiadł po prawicy Ojca i daje ludziom dary, uświęci nas w prawdzie; doprowadzi do prawdy tych, którzy błądzą; zamknie usta oszczercom zdrowej nauki, a wiernym sługom swego Słowa da ducha mądrości i rozróżnienia, aby wszystkie ich rozmowy były ku chwale Bożej i dla zbudowania tych, którzy ich słuchają. Amen.